

Nuncjusz Apostolski w Rostkowie: Módlmy się, aby młodzi ludzie nigdy nie utracili pragnienia świętości

16.8.2026 - | Konferencja Episkopatu Polski

Urodziliśmy się do rzeczy większych, wyższych. Urodziliśmy się dla Chrystusa. A w Chrystusie urodziliśmy się dla świętości - wskazywał nuncjusz apostolski w Polsce abp Antonio Guido Filipazzi w homilii Mszy Świętej, której przewodniczył w Rostkowie z okazji inauguracji Roku Jubileuszowego św. Stanisława Kostki w diecezji płockiej. W tym roku przypada 300-lecie kanonizacji Patrona Polski, dzieci i młodzieży.

Bp Szymon Stulkowski, biskup płocki, przypomniał, że jubileusz nawiązuje do wydarzenia, które miało miejsce 31 grudnia 1726 roku, kiedy św. Stanisław Kostka został kanonizowany razem ze św. Alojzym Gonzagą. Biskup zwrócił uwagę, że dzięki zgodzie Stolicy Apostolskiej diecezjanie będą mogli w wyznaczonych miejscach uzyskać odpust zupełny, aż do 15 sierpnia 2027 roku. Podkreślił także, że jubileusz ma być czasem modlitwy o pokój. „W dokumencie, który Penitencjaria Apostolska nam przekazała, jest też wyraźne wskazanie, żeby nawiedzając te miejsca, modlić się o pokój. Przez wstawiennictwo św. Stanisława i przede wszystkim Matki Bożej Królowej Pokoju. Światu, rodzinom, naszym sercom, tak bardzo potrzebny jest pokój” - zaznaczył.

Życie św. Stanisława Kostki było krótkie, ale niezwykle owocne

Nuncjusz Apostolski przypomniał na początku homilii, że Rostkowo jest miejscem narodzin św. Stanisława Kostki, „Trzy wieki temu Kościół rozpoznał w tym młodym polskim jezuicie, który zmarł w wieku zaledwie osiemnastu lat, doskonałość chrześcijańskiego życia” - zaznaczył. Przyznał, że Święty z Rostkowa nie jest pamiętany ze względu na bogactwo, prestiż czy ziemskie osiągnięcia, z których bez wahania zrezygnował, ale dlatego, że „potraktował Boga z całą powagą”. „Uwierzył, że powołanie otrzymane od Pana jest warte całego jego serca i całego jego życia. Miał odwagę postawić Chrystusa na pierwszym miejscu” - mówił. „Stanisław zrozumiał, że człowiek nie jest stworzony do przeciętności, lecz do pełni życia w Chrystusie; nie po to, by żyć zamknięty w sobie, ale by składać siebie w darze; nie po to, by zadowalać się tym, co przemijające, lecz by szukać tego, co ma wieczną wartość” - mówił.

Arcybiskup Filipazzi przyznał, że życie św. Stanisława Kostki było krótkie, ale niezwykle owocne. „Jego siła nie wypływała z ludzkich zdolności, lecz z mocy łaski. Gdy zrozumiał, że Bóg go wzywa, nie szukał kompromisów; gdy napotykał przeszkody, nie pozwolił, by sparaliżował go strach. Postanowił iść za Chrystusem aż do końca, z ufnością i wytrwałością, nieustannie umacniany przez Eucharystię i prowadzony przez Najświętszą Dziewicę Maryję” - zauważył.

Św. Stanisław przypomina nam, iż młodzi ludzie potrafią dostrzec piękno wielkich rzeczy

Następnie zwrócił uwagę na trzy lekcje, jakich udziela Święty z Rostkowa. Pierwsza dotyczy sposobu, w jaki powinno się patrzeć na młodzież. „Decydujące pytanie nie brzmi jedynie: jak dotrzeć do młodych, ale raczej: jaki ideał im zaproponować. Niekiedy ulegamy pokusie, by sądzić, że chcąc ich do siebie przybliżyć, trzeba obniżyć wymagania Ewangelii, złagodzić jej radykalizm albo podążać za ulotnymi atrakcjami świata. Tymczasem życie św. Stanisława uczy nas czegoś dokładnie przeciwnego. Młodzi ludzie nie potrzebują małych ideałów, lecz wielkich i jasnych horyzontów. Nie

proszą o obniżenie szczytu góry, ale o to, by ktoś wskazał im drogę i towarzyszył im we wspinaczce ku jej wierzchołkowi, którym jest sam Chrystus” – wskazał. Dodał zarazem, że św. Stanisław przypomina nam, iż „młodzi ludzie potrafią dostrzec piękno wielkich rzeczy”. Oprócz Stanisława Kostki wskazał przy tym przykłady Ludwika Gonzagi, Pier Giorgia Frassatiego i Carla Acutisa. „Ewangelia nieustannie pociąga serca młodych, gdy jest głoszona w całej swojej pełni” – podkreślił.

Druga lekcja św. Stanisława – ocenił abp Filipazzi – dotyczy działań duszpasterskich Kościoła wobec młodzieży. „Jeśli młodzież jest stworzona do świętości, to duszpasterstwo Kościoła musi mieć odwagę, by towarzyszyć jej w dążeniu do tego celu. Nie wystarczy organizować zajęcia czy wzbudzać emocje: trzeba wychowywać, formować, prowadzić. Wychowywanie oznacza, że nie można godzić się na przeciętność, lecz trzeba pomagać młodzieży odkrywać piękno życia całkowicie oddanego Chrystusowi” – wskazał.

Św. Stanisław Kostka przypomina nam fundamentalną prawdę o świętości

Dodał, że „Kościół towarzyszy młodym nie po to, by pozostali tacy, jacy są, lecz po to, by spotkali Chrystusa, poznali prawdę, odkryli swoje powołanie i wzrastali ku świętości”. Dlatego – zaznaczył Nuncjusz Apostolski – „duszpasterstwo młodzieży musi prowadzić do Chrystusa poprzez autentyczną drogę wiary: życie sakramentalne, modlitwę, praktykowanie cnót oraz wychowanie w duchu ofiary, bez którego nie ma prawdziwej miłości”.

Hierarcha watykański wskazał również, że św. Stanisław Kostka przypomina nam fundamentalną prawdę o świętości. „Niekiedy uważa się, że świętość jest czymś opcjonalnym w życiu człowieka. Często słyszymy, że najważniejsze jest po prostu stawiać się bardziej ludźmi. Tymczasem wiara Kościoła uczy, że człowiek osiąga pełnię swojego człowieczeństwa właśnie przez świętość” – podkreślił.

Święci są najbardziej autentycznymi i najbardziej wolnymi ludźmi w historii

„Święci są najbardziej autentycznymi i najbardziej wolnymi ludźmi w historii. Dlatego jeśli pragniemy bardziej sprawiedliwego społeczeństwa, silniejszych rodzin i bardziej ludzkiego świata, musimy pragnąć świętych. To właśnie przez nich Chrystus nieustannie odnawia oblicze ziemi” – ocenił abp Filipazzi.

„Niech z rodzinnej ziemi św. Stanisława wzniesie się dziś gorąca modlitwa za wszystkich młodych ludzi. Niech wzniesie się także modlitwa za Kościół w Płocku, w Polsce, w Europie i na całym świecie; za Kościół, który jest powołany do tego, by być Matką i Nauczycielką młodzieży” – zachęcił. „Módlmy się, aby młodzi ludzie nigdy nie utracili pragnienia świętości. Módlmy się, aby nikt nie zgasił w ich sercach tęsknoty za nieskończonością, nie zubożył ich ideałów ani nie przekonał ich, że świętość jest nieosiągalna. Módlmy się również, aby Kościół zawsze umiał towarzyszyć im z miłością, wychowywać ich z mądrością i odważnie prowadzić drogą Chrystusa,” – wzywał hierarcha.

Urodziliśmy się do rzeczy większych, wyższych

Podkreślił zarazem, że św. Stanisław Kostka z Rostkowa nadal kieruje do młodzieży i do całego Kościoła swoje wezwanie: Ad maiora natus sum – „Urodziłem się do wyższych rzeczy”. „Tak, urodziliśmy się do rzeczy większych, wyższych. Urodziliśmy się dla Chrystusa. A w Chrystusie urodziliśmy się dla świętości. W tym właśnie tkwi prawdziwa wielkość człowieka, pełnia jego powołania i nadzieja świata” – przyznał Nuncjusz Apostolski w Polsce.

Uroczystości poprzedziła procesja z relikwiami św. Stanisława Kostki, które wyruszyły z Przasnysza, gdzie Święty przyjął chrzest. Relikwiarz w orszaku konnym dotarł do granic Rostkowa, skąd przejeżdżał

go młodzi z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Płockiej.

BP KEP

<https://episkopat.pl/doc/251297.Nuncjusz-Apostolski-w-Rostkowie-Modlmy-sie-aby-mlodzi-ludzie>